

## Gdy dziecko przeklina...

**Wulgaryzmy wręcz nas zalewają, można je znaleźć wszędzie – na T-shirtach, w postaci naklejek na samochód, napisów na kubeczkach, pamiątkach.**

Filmy i seriale pełne są języka „niecenzuralnego”. Spotykamy się z nimi w przestrzeni publicznej - na ulicy, w środkach komunikacji, a także tam, gdzie spędzamy wolny czas. Przekleństwa dość często pojawiają się również w miejscu pracy i nauki. Podczas ubiegłorocznego Kongresu Języka Polskiego, za największe zagrożenia dla polskiej mowy uznano właśnie wulgaryzmy. Z języka nie da się ich jednak wyplenić. Dlatego to prawie pewne, że nasz maluch, prędzej czy później zaskoczy nas wypowiedzią „okraszoną” brzydkimi słowami. Jak sygnalizują wychowawcy przedszkoli a nawet żłobków (!), dzisiejsze trzy i czterolatki używają wulgaryzmów. Ważne, by rodzice nie akceptowali takiego zachowania i nie przywykli do niego.

**Jak wynika z najnowszego sondażu CBOS**, owo używanie wulgaryzmów w ostatnich latach nasiliło się znacząco i zwiększył się poziom akceptacji wulgarne słownictwa. Wulgaryzmów używa 94 % uczniów i studentów , 79% dorosłych, przy czym dwie trzecie twierdzi, że robi to wyłącznie pod wpływem emocji. Niestety, przekleństwa coraz częściej są głównym sposobem zarówno określania stanów emocjonalnych, jak i komunikowania się z innymi.

Obecny odsetek przeklinających jest najwyższy z dotychczas odnotowywanych, a grupa osób, które deklarują, że wcale nie używają słów niecenzuralnych zmniejszyła się od poprzedniego pomiaru w 2007 roku. Częściej przeklinają mężczyźni niż kobiety, zwłaszcza młodszy, a nie starsi respondenci. Osoby do 34 roku życia posługują się wulgaryzmami również w innych sytuacjach niż w afekcie, np. gdy chcą coś lepiej wyrazić. Przeklinanie rzadziej zdarza się osobom mającym podstawowe wykształcenie, a także bardziej zaangażowanym w praktyki religijne (co może być w znacznej mierze związane z wiekiem) oraz respondentom mającym prawicowe poglądy polityczne. Najczęściej wulgaryzmów używamy w rozmowach ze znajomymi, rodziną, a także współpracownikami.

**Problem stosowania wulgaryzmów narasta znacząco również w środowisku szkolnym.** Obserwując uczniów, wychowawcy zauważają, że młodzież przeklina tylko odrobinę częściej, jednak robi to dużo swobodniej niż dawniej, bez skrępowania. Jeden z nauczycieli podkreśla: „odnoszę wrażenie, że oni nie mają świadomości, iż słowa, których używają, są wulgarne i nie należy ich publicznie wypowiadać, na przykład w obecności nauczyciela”.

Doktor Katarzyna Kłosińska z Wydziału Polonistyki UW, zajmująca się etyką języka stwierdza: „problem używania przekleństw dotyczy zacierania się znaczenia obowiązujących norm kulturowych i poszanowania godności innych ludzi. Młodzież tego

drugiego człowieka zdaje się nie dostrzegać i nie zwracać uwagi na to, że poprzez wulgarne słownictwo może go po prostu dotknąć”.

### **Jak reagować i co zrobić, gdy dziecko zaczyna używać słów wulgaryzmów?**

#### **Oto kilka rad:**

**Po pierwsze rodzice powinni zachować spokój i stanowczo zaprotestować** przeciw używaniu tego typu wyrazów.

Jak w wielu przypadkach, krzyk nie jest metodą. Dziecko ma prawo popełniać błędy, a rodzic, jako pierwszy i najważniejszy nauczyciel malucha ma obowiązek wskazać, jakie zachowanie jest właściwe.

Za pierwszym razem w ogóle lepiej nie reagować, nawet zignorować brzydkie słowo. Wtedy dziecku szybko się to znudzi.

Nie należy też śmiać się z przekleństw dziecka, by nie uznało ono brzydkich słów za doskonały sposób na rozbawienie rodzica, a skonsternowania najbliższych i śmiechu za pewną formę przyzwolenia.

Z kolei okazane przez rodzica nerwy pokazują dziecku, że wulgaryzmy mają dużą moc, która przynosi natychmiastowy efekt.

**Jeśli ignorowanie nie pomaga**, kolejnym krokiem powinna być rozmowa, która uzmysłowi dziecku co dane wyrażenie oznacza i jakie niesie ze sobą skutki – najczęściej kogoś obraża, rani uczucia innych ludzi lub sprawia przykrość. Dzieci często nie mają świadomości tego faktu. Rodzic może też zwrócić uwagę na to, że kiedy dziecko używa wulgaryzmów ludzie uważają je za niemiłą osobę.

**Błędem jest przekupywanie dziecka** oraz tłumaczenie się przed innymi w jego obecności. W ten sposób uczymy naszego malca, że złym zachowaniem może uzyskać to, czego chce, bo rodzic zgodzi się na wszystko, byle tylko dziecko zamilkło.

**Następnie należy wytłumaczyć dziecku**, że w jego rodzinie nie używa się wulgaryzmów pomimo faktu, iż inne dzieci i dorośli robią to dość często. I jest to wyraźny powód do dumy!

#### **Co dalej?**

**Poproś, by dziecko przeprosiło osoby**, przy których przeklinało. Ale nie zawstydzaj, nie upokarzaj go. Pamiętaj też, aby pochwalić dziecko za to, że rozumie, przeprosiło i że nie przeklina.

**Można zaproponować zastąpienie brzydkich wyrazów** humorystycznymi zamiennikami, które staną się pozytywnym i kulturalnym sposobem na odreagowanie napięć

emocjonalnych. Jest ich sporo: kurka wodna, kurcze pieczone, do jasnej Anielki, itp. Dzięki temu dziecko dowiaduje się, że złość jest naturalną reakcją, zarówno wśród dzieci, jak i dorosłych, ale trzeba sobie z nią umieć radzić tak, by nie krzywdzić innych.

### **Bądźmy konsekwentni**

**Gdy dziecko nie słucha naszych tłumaczeń** i wciąż używa wulgaryzmów, spróbujmy porozmawiać z nim i dowiedzieć się skąd zna takie słownictwo. Być może przyczyna leży w oglądanych w domu filmach, kreskówkach, w których niemal wszyscy bohaterowie mówią do siebie per „głupku” czy „idioto”.

Zazwyczaj dziecko nie dostrzega negatywnego kontekstu tego określenia, traktując je jako „normalny zwrot koleżeński”. Niestety, filmy przeznaczone dla dzieci coraz częściej oswiają malucha z językiem pełnym agresji słownej. Na sposób wysławiania się dzieci mają też wpływ „gwiazdy” pop kultury. Ale najważniejszym czynnikiem jest jak zwykle najbliższe otoczenie. W początkowym okresie rozwoju dziecka będzie to dom rodzinny, a wraz z wiekiem coraz częściej grupa rówieśnicza, potem media.

**Dziecko nie rezygnuje z używania przekleństw?** Trzeba zdecydowanie zareagować. Twoja pociecha musi wiedzieć, że spotka je zasłużona, ustalona za każde brzydkie słowo kara. Oczywiście strofowanie i karanie nic nie da, jeśli rodzice sami będą przeklinać. Ostatecznie to właśnie na nich maluchy się wzorują. Dlatego ważne jest, by pokazać konsekwencje: „użyłeś wulgaryzmu, przeproś za to”. Obowiązuje to również rodzica, który powinien przeprosić za użycie takiego zwrotu. W przypadku dzieci starszych i młodzieży ważne jest, by wyznaczyć wzorce mówienia na terenie domu, a równocześnie podtrzymywać swój sprzeciw wobec używania takiego języka.

### **Przyczyny**

**Młodsze dziecko używając brzydkich słów stara się znaleźć w centrum uwagi.** Zdarza się tak najczęściej, gdy czuje niedosyt zainteresowania ze strony rodziców. W momencie, kiedy nasza pociecha zorientuje się, że używanie wulgaryzmów pozwala na zdobycie uwagi nie tylko rodziców, ale i całego otoczenia, będzie przeklinać, by skutecznie rządzić zainteresowaniem dorosłych.

**Przyczyną może być zwykła ciekawość** - jaki efekt wywoła użycie przekleństwa? Trzeba pamiętać o tym, że maluchy często nie rozumieją znaczenia wulgaryzmu zasłyszanego w przedszkolu, w sklepie czy na przystanku i nie wiedzą dlaczego powtarzanie danego zwrotu jest niewłaściwe.

**Starsze dzieci zazwyczaj rozumieją znaczenie** i siłę przekleństw, jednak podobnie jak młodszy, robią to by skupić na sobie uwagę. Im starsze pociechy, tym więcej przyczyn problemu. Czasem jest to skutek nieradzenia sobie z napięciem czy złymi emocjami, a czasem zwykłe popisywanie się przed dorosłymi i rówieśnikami albo sposób zabawy.

**Jeśli chodzi o nastoletnie dziewczyny i chłopców**, nagminne używanie przekleństw powoduje, że czują się „doroślejsi”, bardziej „samodzielni”.

Profesor Jerzy Bralczyk w recenzji opublikowanej na okładce książki Michała Rusinka „Jak przeklinać – poradnik dla dzieci” pisze: „przekleństwa są potrzebne w każdym języku. Ale trzeba się z nimi obchodzić ostrożnie i stosować je jak najrzadziej. Przy tym... niektóre są tak paskudne, że bierze wstęty. Przeklinać wobec obcych – nie wypada. Ich zresztą mało obchodzą moje stany emocjonalne. Bliskim przekleństwa sprawią przykrość – tego nie chcę”.

Anna Czajkowska

pedagog, logopeda,  
[www.logopedzi.pl](http://www.logopedzi.pl)